

Mińsk – manewry czy wojna?

11 września 2020

W wywiadzie opublikowanym przez rosyjskie media w środę, prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko oznajmił, że w razie agresji państw zachodnich na Rosję, Białoruś przystąpi do wojny.

„Niech ktokolwiek spróbuje dokonać aktu agresji wobec Rosji poprzez Białoruś, czy w jej pobliżu, nasza silna armia w liczbie od 60 000 do 65 000 ludzi przystąpi do wojny zgodnie z naszą zachodnią strefą odpowiedzialności wynikającą z Traktatu Bezpieczeństwa Zbiorowego i Traktatu o Związku Państw. Rosyjska grupa udzielająca nam wsparcia przyłączy do nas celem odparcia planu agresji z Zachodu. To strefa naszej odpowiedzialności. Jeśli coś podobnego nastąpi z kierunku zachodniego, wschodniego, czy południowego, pośpieszymy z pomocą dla Rosji” – powiedział Aleksander Łukaszenko.

W sierpniu Prezydent Białorusi polecił Ministerstwu Obrony pilnie monitorować ruchy wojsk NATO w Polsce, na Litwie i postawić w gotowości żołnierzy na granicy zachodniej w związku z rosnącym napięciem w tym regionie. 19 sierpnia br. białoruski Minister Obrony Wiktor Khrenin wydał rozkaz wzmocnienia grupy Grodno o pociski taktyczne, wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe i bezzałogowe systemy obrony powietrznej UAV.

Jednocześnie w Belgradzie pod naciskiem żądań Unii Europejskiej Minister Obrony Serbii Aleksander Vulin odwołał uczestnictwo serbskich jednostek wojskowych w zapowiadanych na 10-15 września ćwiczeniach na terenie Białorusi. Powstrzymanie się od działań wojskowych ma obowiązywać przez najbliższe 6 miesięcy. Serbski kontyngent wojskowy przewidywał uczestnictwo w manewrach wrześniowych Bractwa Słowian 2020. Pierwsze trójstronne manewry o tym charakterze odbyły się w Rosji w 2015 r. Serbia była gospodarzem manewrów w 2016 r., kolejne

w czerwcu 2017 r. miały miejsce na Białorusi, a w 2018 r. ponownie w Rosji.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [TASS.com](https://tass.com)

Źródło: WolneMedia.net